

D o r o t a   B r y l l a

## **Panteistyczna koncepcja Boga na przykładzie nauczania Instytutu Studiów i Badań Kabały Bnei Baruch**

**Słowa kluczowe:** *Bnei Baruch, kabała, panteizm, naturalizacja, Bóg, przyroda*

Instytut Studiów i Badań Kabały Bnei Baruch (ang. *Bnei Baruch Kabbalah Education & Research Institute*) jest organizacją międzynarodową, siecią studentów i sympatyków konkretnego typu nauczania, z siedzibą w Izraelu oraz licznymi i dobrze rozwiniętymi grupami w Stanach Zjednoczonych<sup>1</sup>. Członkowie Instytutu określają się jako związek kabalistów, udostępniający nauczanie kabały („mądrość Kabały”) całemu światu (Laitman 2007: 186) – co możliwe jest dzięki współczesnemu rozwojowi technologicznemu, tu konkretnie: rozwojowi i dostępności internetu, gdyż studenci spoza Izraela dzięki internetowi właśnie są w stanie partycypować w większości wydarzeń organizowanych przez Instytut i udzielanych przez jego nauczycieli lekcjach<sup>2</sup>.

Instytut założony został w 1991 r. przez Michaela Laitmana (ur. 1946), profesora ontologii i teorii poznania (stopień naukowy doktora otrzymał w Moskiewskim Instytucie Filozofii na Rosyjskiej Akademii Nauk; zdobył także tytuł magistra inżyniera z cybernetyki medycznej na Politechnice Uni-

---

<sup>1</sup> Powierzchnowa analiza może skłaniać do traktowania Bnei Baruch w kategoriach sekty religijnej czy też NRR (nowego ruchu religijnego) o korzeniach żydowskich. Osobiście unikam takiej kategoryzacji, wolę twierdzić, że jest to szkoła duchowa, grupa ludzi prezentująca pewne nauczanie filozoficzne, pewien system koncepcyjny, quasi-religijna forma duchowości.

<sup>2</sup> Strona główna organizacji (w języku angielskim): [www.kabbalah.info](http://www.kabbalah.info). Słabo rozwbudowana i rzadko uaktualniana strona w języku polskim: <http://www.kabbalah.info/pl/>.

wersyteckiej w St. Petersburgu<sup>3</sup>). Laitman był uczniem kabalisty Barucha Szaloma ha-Lewi Aszlaga (Rabasza) i nazwa organizacji – w tłumaczeniu „synowie Barucha” – powstała celem upamiętnienia przez Laitmana swojego mistrza. Baruch był synem urodzonego w Warszawie rabbiego Jehudy Lejb ha-Lewi Aszlaga (Baal ha-Sulama), przez Bnei Baruch nazywanego „największym kabalistą XX wieku” (Laitman 2007: 187). W istocie rzeczą kabała Bnei Baruch jest kontynuacją nauczania Jehudy i Barucha, skompilowanego przez Laitmana i publikowanego przez niego w wielu pracach (książkach i artykułach; nauczanie Laitmana dostępne jest także w formie wielogodzinnych wykładów audio i video).

„Synowie Barucha” twierdzą, że kabała, jaką przekazują, oparta jest na autentycznych kabalistycznych tekstach źródłowych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie (Laitman 2007: 186). Jednakże, co posiada niebagatelne znaczenie, ten system kabały pozostaje niezwiązany z kabałą tradycyjnie i akademicko rozumianą, które to rozumienie upatruje w kabale gałąź żydowskiej religii – konkretniej rzecz biorąc: mistyczny (mystyczno-ezoteryczny) trend judaizmu z wieku XI i późniejszych<sup>4</sup>. W tradycyjnym ujęciu kabała nie ma znaczenia poza kontekstem religii żydowskiej i, bardziej fundamentalnie, żydowskiej Biblii (Tanachu). Bnei Baruch z kolei odzegnują się od religii – mimo że, paradoksalnie niejako, niekiedy odwołują się do wersetów z Tory, którym jednak nadają bardzo oryginalne znaczenie i swoiście je interpretują (zgodnie z tezami swojego nauczania)<sup>5</sup>, co nie pozostawia miejsca na pozostanie w duchu myśli judaizmu. Stąd też być może wypływa brak zainteresowania tym typem kabały pośród badaczy (by nie powiedzieć wprost: niechęć) i zasadniczo brak analiz tego nauczania w środowisku spoza samej organizacji. Pod tym względem badania, które prowadzę nad tym nurtem, są, według mojej wiedzy, prekursorskie<sup>6</sup>.

„Synowie Barucha” odgraniczają kabałę od religii w ogóle („Kabała nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek religią czy wiarą” – Laitman 2006a: 55; por. Ashlag 2009a: 99) oraz konkretnie od judaizmu i jego mistycznej ścieżki („Są tacy, którzy odnoszą ją [kabałę – D.B] do judaizmu, ale, po prawdzie, mądrość Kabały nie ma absolutnie żadnego związku z mistycyzmem, religią czy jakąkolwiek wytworzoną przez człowieka fantazją” (Laitman 2006a: 98).

---

<sup>3</sup> Bnei Baruch Kabbalah Education Centre: *Who Is Dr. Michael Laitman?*, <http://edu.kabbalah.info/dr.-michael-laitman> [15.04.2016].

<sup>4</sup> Zob. prace (by przytoczyć tylko kilka najważniejszych nazwisk) Gershoma Scholema, Moshego Idela, Elliota R. Wolfsona, Rachel Elijor, Josepha Dana, Charlesa Mopsika, Petera Schäfera.

<sup>5</sup> Poświęciłam temu zagadnieniu odrębny artykuł.

<sup>6</sup> Pewnym zainteresowaniem Instytut Bnei Baruch cieszy się pośród badaczy nowych ruchów religijnych, kultów i sekt. To jednak obszar kompetencji socjologii religii. Nie znam natomiast prób szczegółowego podejścia do samego nauczania, filozofii tej organizacji

Co ciekawe, Bnei Baruch nazywają swoją propozycję – niejako w kontra-punkcie do religii, wymagającej wiary – „nauką” („...Kabała jest prawdziwą nauką [*science* – D.B.], szuka prawdziwego poznania Wszechświata...”<sup>7</sup>); „Nie jest to jakaś ezoteryczna, *new age*’owa nowinka, ale naukowy, empirycznie dowodliwy fakt” – Sofer, Laitman 2006: 297). W publikacjach Bnei Baruch występuje wiele tego typu stwierdzeń.

Po tych słowach wprowadzenia chciałabym przedstawić moją analizę filozoficznego nauczania Bnei Baruch. Z ontologicznego punktu widzenia jest ono typem panteizmu.

Panteizm (z gr. *pan-theos*) to pogląd, że Bóg jest identyczny ze wszystkim, co istnieje (zob. np. Audi 1999: 640). Jest to stanowisko filozoficzne przeciwstawiające się religijnemu teizmowi, który za Boga uważa byt partykularny, duchowy (choć osobowy), transcendentny<sup>8</sup>. W tym względzie należy przyznać rację „Synom Barucha”, że ich kabała nie jest religią (będzie za to filozofią, choć nie nauką – co już przeczy ich stanowisku<sup>9</sup>) – nie sposób tu wszak mówić o tradycyjnie rozumianym Bogu (czyli Bogu tradycji teistycznych, wielkich religii Zachodu). Kabała Bnei Baruch, jako panteizm (orientacja filozoficzna), jest swoistym ateizmem: w znaczeniu niewiary w Boga, ale nie wiary w jego nieistnienie. W panteizmie bowiem Bóg istnieje, choć jest nieklasycznie (nie-teistycznie) pojmowany, a o jego istnieniu się „wie” (gdyż doświadcza się go – jako bytu – bezpośrednio), lecz tym samym nie „wierzy” się w niego. Czyste doświadczenie nie pozostawia miejsca na wiarę – i religię.

W nauczaniu „Synów Barucha” Bóg zostaje znaturalizowany, ukazywany jest w pismach grupy jako równoważny przyrodzie, co podkreślane jest na mocy równowartości gematrycznej<sup>10</sup>. Stwórca jako hebrajskie słowo *Elohim* („Bóg”)

---

<sup>7</sup> M. Laitman, artykuły: *Wisdom of Kabbalah and Philosophy* oraz *Comparative Analysis of Kabbalah and Philosophy*. Wszystkie cytowane artykuły Laitmana dostępne w wersji elektronicznej pochodzą, jeśli nie zaznaczono inaczej, ze strony: <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [17.04.2016].

<sup>8</sup> W definicji *Słownika religioznawczego* (Tyloch i in. 1988: 275) teizm to „stanowisko według którego zakłada się istnienie Boga jako bytu transcendentnego (zewnątrznego do świata). (...) Bóg w ujęciu teistycznym, to Bóg jedyny – opozycja do politeizmu, osobowy i zewnętrzny w stosunku do świata – opozycja do panteizmu, bóg kreator i opiekun świata, nadal ingerujący w jego aktualny bieg – opozycja do deizmu”.

<sup>9</sup> Por. „Kabała jest metodą i metoda ta jest instrukcją w postępowaniu, nie instrukcją w filozofii czy religii” (Kellogg 2006a: 17). Czytamy także, że „filozofia zajmuje się ideami wyabstrahowanymi z Materii. Jest całkowicie przeciwstawna metodzie Kabały, bo opiera się na studiowaniu Abstrakcyjnych Form. (...) Abstrakcyjna forma jest tylko nieistniejącym owocem imaginacji” (Laitman 2006a: 124). Zob. więcej: Kellogg 2006b: 338–342 oraz Laitman, *Matter and Form in Kabbalah*.

<sup>10</sup> Gematria jest systemem hermeneutycznym, kryptograficznym, zawiera różne metody permutacji liter i słów. Obecna jest nie tylko w łonie tradycji żydowskiej, ale dotyczy też alfabetu greckiego.

wykazuje bowiem wartość liczbową 86 – podobnie jak hebrajski termin na „przyrodę”/„naturę” (*ha-tewa*) (Laitman 2006a: 179; zob. też Ashlag 2009b: 265). Przypomnijmy, że w języku hebrajskim poszczególnym literom alfabetu przyporządkowane są konkretne wartości cyfrowe (*resp.* liczbowe), a kabaliści poszukują słów o takiej samej sumie (ze względu na konstytuujące je litery) i następnie doszukują się ukrytych powiązań między nimi i ich znaczeniami<sup>11</sup>. I tak słowo *Elohim* (אלהים) = 86, bo alef (א) = 1, lamed (ל) = 30, he (ה) = 5, jod (י) = 10, mem (מ) = 40, a słowo *ha-tewa* (הטבע) = 86, bo: he (ה) = 5, tet (ט) = 9, bet (ב) = 2 ajin (ע) = 70.

Mamy także w tekstach Bnei Baruch stwierdzenia *expressis verbis* o identyfikacji tych obydwu bytów (Bóg i natura), np. „...kiedy kabaliści mówią o naturze i prawach natury, mówią o Stwórcy. I *vice versa*, kiedy mówią o Stwórcy, mówią o naturze albo prawach natury. Te terminy są synonimami” (Laitman 2009a: 21)<sup>12</sup>; „Boskie prawa to «przykazania (*micwot*) przyrody» – i na odwrót” (Ashlag 2009b: 265).

Warto zauważyć, że Stwórca w nauczaniu Bnei Baruch określany jest jako:

- projekt stworzenia przejawiający się na każdym poziomie (tegoż stworzenia) (Kellogg 2006a: 146),
- powszechne prawo stworzenia<sup>13</sup>,
- niezmienny korzeń (*szoresz*) wszystkich rzeczy, zwany uniwersalnym prawem istnienia (Laitman 2014: 58),
- uniwersalne prawo przyrody (Laitman 2006b: 20),
- prawo przyczyny i skutku, które oddziałuje na przyrodę w całości, jak i na każdy indywidualny byt w szczególności (Laitman 2014: 35),
- wszechobjemujące prawo przyrody (Laitman 2014: 41),
- należące do przyrody wszechobjemujące prawo miłości i obdarowywania (Laitman 2014: 27),
- należące do przyrody prawo altruizmu (Laitman 2006b: 22; Laitman 2009b: 178),
- uniwersalne prawo altruizmu (Laitman 2014: 58; Laitman 2006b: 20).

<sup>11</sup> Andrzej Wierciński, polski filozof, religioznawca i antropolog, głęboko zafascynowany gematrią, podsumował: „W razie wystąpienia takiej równoważności, uważa się ją za wyraz więzi znaczeniowej, która podlega interpretacji, lub wspiera już posiadaną. Często zdarzają się zbieżności szokująco sensowne z punktu widzenia doktrynalnego. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że zawsze będzie chodziło o *przyporządkowanie analogizujące*, a więc o jakąś odpowiedniość, czy odnoszenie się od czegoś do czegoś, nie o relację tożsamości. (...) gematryczna równoważność może reprezentować relacje zawierania się czy obejmowania zakresowego, podowodowania, podległości, lub po prostu synchronizacji” (Wierciński 1995: 6, przyp. 3).

<sup>12</sup> Zaznaczmy, że jest to jedyna pozycja Instytutu wydana na polskim rynku wydawniczym.

<sup>13</sup> M. Laitman, artykuł: *The Science of Kabbalah: A Method for Researching Man and the World*.

A zatem – reasumując – Bóg-Stwórca to jeden połączony system, zwany przyrodą, „zarządzany” przez jedno prawo naczelne: prawo obdarowywania.

Powyższe fakty uprawniają w moim mniemaniu tezę o panteistycznym charakterze kabały Bnei Baruch, jakkolwiek – co istotne – zważywszy na to, że wszechprawem utożsamionym z przyrodą i Bogiem-Stwórcą jest prawo niefizyczne, duchowe – mianowicie prawo obdarowywania, siła altruistyczna – bardziej będzie tu szło o panteizm spirytualny niżli materialistyczny, a jeszcze dokładniej: typ mieszany: panteizm spirytualno-materialistyczny lub też panteizm pozornie materialistyczny<sup>14</sup>. U Bnei Baruch przyroda jest widzialną częścią Stwórcy rozumianego jako prawo przyrody (siły przyrody) – jakkolwiek jest to prawo duchowe. Bóg jest ustalonym i niezmiennym porządkiem przyrody<sup>15</sup>, stąd uprawnione jest powiedzenie, że wszystko, co wydarza się w świecie, wydarza się według praw przyrody (fundamentalne prawa), jak i według boskiego planu i zgodnie ze Stwórczym (Bożym) kierunkiem.

Z takim ujęciem łączy się determinizm – który zresztą również jest cechą panteizmu. W kabale Bnei Baruch występuje rodzaj determinizmu przyrody (Stwórcy), gdyż wszystko, co się wydarza, wydarza się zgodnie ze Stwórczym zamysłem i porządkiem (Stwórczym prawem). Innymi słowy, wszystko, co wydarza się na płaszczyźnie fizycznej, wydarza się zgodnie z prawem duchowym, bowiem – by użyć hermetycznej formuły – „jak na górze, tak na dole”. W kabale Bnei Baruch zależność ta nosi nazwę korespondencji „korzeń-gałęzie”. Świat materialny jest w związku z tym konsekwencją, kopią projektu i odciskiem świata duchowego. „Synowie Barucha” bardzo często posługują się analogią pieczęci („dominium duchowe”) i odcisku („dominium ziemskie”)<sup>16</sup> – zgodnie z tezą, że „każdy duchowy korzeń musi osiągnąć swoją ziemską gałąź” (zob. np. Laitman 2005: 28), co stwierdzone zostaje jako rodzaj deterministycznego prawa<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> Kabala Bnei Baruch rzeczywistość fizyczną bierze bowiem *jak gdyby* była ona rzeczywista; w istocie rzeczy traktuje ją jako epifenomen rozwijającej się rzeczywistości duchowej. Materia, fizyczność, jakkolwiek jest studiowana, traktowana jest jako projekcja wewnętrznych – duchowych – właściwości podmiotu, stąd jest tylko pozorna. Zob. np. Laitman 2006a: 86, 128, 130, 131, 135. Wkrótce rozwinę szerzej ten wątek.

<sup>15</sup> M. Laitman, artykuł: *The Difference Between the Science of Kabbalah and Religion*; zob. też Laitman 2014: 58, 131.

<sup>16</sup> „Nazwa *Hotam* (Pieczęć) oznacza, że nie wyróżnisz niczego w *Hotam*, czego nie znalazłbyś w odcisku” (Ashlag 1991: 1887; cyt. za: Maimon 2006: 315).

<sup>17</sup> Por. „Nie istnieje element rzeczywistości czy wydarzenie w rzeczywistości świata niższego, którego podobieństwa nie odnalazłbyś w świecie powyżej, identycznych jak dwie krople wody w stawie. Zwane są one «Korzeń i Gałąź». Oznacza to, że przedmiot w świecie niższym uznawany jest za posiadający swój wzorzec w świecie wyższym, będący korzeniem niższego elementu, i to tu przedmiot świata niższego został odcisnięty [jak pieczęć i jej odcisnięty ślad – D.B.] i stworzony” (Ashlag 2009c: 25).

Jednak do tych naturalistycznych tez dochodzi nauczanie o swoistym emanowaniu z duchowej esencji Stwórcy w świat fizyczny, np. „Stwierdzenie ich równowartości [tj. *Elohim* i *ha-tewa* – D.B.] uwypukla to, że całość przyrody wokół nas, ten świat tak samo, jak i *wyższe światy duchowe*, wszystko jest Bogiem. System tych sił to manifestacja Stwórcy przed naszymi oczami” (Laitman 2006a: 179, wyróżnienie kursywą – D.B.). Ponadto do wyrażania się o Stwórcy „Synowie Barucha” używają zaimków osobowych (męskich) trzeciej osoby liczby pojedynczej oraz wielkich liter – co zwyczajowo występuje w religii tradycyjnej, gdy pisze się o Bogu ujętym osobowo i tak rozumianym („On”, „Jego”, „Nim” itp.). Z tego względu można by się zastanowić, czy kabała Bnei Baruch nie jest w istocie swojej nie tyle panteizmem, co panenteizmem.

Jednym ze sposobów porządkowania stanowisk ontologicznych co do natury Boga (czy też ogólniej: doktryny Boga) jest kontinuum: teizm – panenteizm – panteizm, gdzie panenteizm jest stanowiskiem pośrednim, a zarazem mediującym, pomiędzy dwoma pozostałymi (por. Brierley 2004: 3). Panenteizm jest terminem pochodzącym od XIX-wiecznego idealisty niemieckiego Karla Christiana Friedricha Krausego i głosi, że Bóg zawiera w sobie wszystkie rzeczy, czyli innymi słowy: świat jest w Bogu (od gr. *pan-en-theos*)<sup>18</sup>. Co więcej, w stanowisku panenteistycznym, tak jak je widział twórca tego terminu, Bóg w swoim aspekcie transcendentnym (Bóg zawiera w sobie świat, ale jednocześnie go transcenduje) pozostaje bytem osobowym<sup>19</sup>.

W kabale Bnei Baruch mamy do czynienia zarówno z aspektem transcendentnym, jak i immanentnym Stwórcy, a więc podobnie jak w panenteizmie:

Mądrość Kabały zawiera badanie przyrody jako kompletnego, integralnego organizmu. W związku z ludzką percepcją, prawo przyrody podzielone jest na ujawnione (percypowalne) i ukryte (niepercypowalne) części. Ujawnioną część przyrody nazywamy „naszym światem”, „tym światem” lub „światem fizycznym”. Badany jest on i postrzegany za pomocą naszych pięciu zmysłów oraz rozumu, a wiedzę, jaką zdobywamy w wyniku tego badania, definiujemy jako „naukę”. (...) Aby uzyskać kompletny obraz świata, Kabała traktuje zarówno o badaniu ukrytej części przyrody, jak i tej ujawnionej. Na ukrytą część przyrody składają się siły istniejące poza materią, które ją kontrolują. Esencjalnie jest to jedna siła, podzielona na wiele poszczególnych zjawisk. Jednak jej jedyną właściwością pozostaje „miłość obdarowująca” (Kosinec 2006: 343–344).

<sup>18</sup> Stąd słusznie zauważa Niels Henrik Gregersen, że to przyimek „w” jest tu istotą sprawy (zob. Gregersen 2014: 19).

<sup>19</sup> Armand F. Baker w swojej książce analizującej filozoficzno-religijny namysł Antonia Machado (Baker 1985) pisze, że koncepcja nieosobowego Boga właściwa panteizmowi była jedną z tych, której Krause nie był w stanie zaakceptować (s. 19 – podaje za paginacją angielskiego tłumaczenia autora, pt. *The Religious and Philosophical Thought of Antonio Machado*, dostępnym na jego stronie internetowej: [http://www.armandfbaker.com/book\\_en.html](http://www.armandfbaker.com/book_en.html) [22.04.2016]).



Immanentny jest więc wymiar *ha-tewa* (przyroda), „ten świat”, świat fizyczny, widzialny (widzialna całość przyrody), transcendentne jest natomiast tzw. *Acymuto*<sup>20</sup>. Innymi słowy, immanentny aspekt Stwórcy to sposób, w jaki boska, Stwórcza esencja (*Acymuto*, „boska esencja”, „Jego esencja”) rozwija się w świecie materialnym i tu osiąga swoje zwieńczenie, a więc manifestacja Stwórcy w przyrodzie, a transcendentny aspekt to owo niepoznawalne *Acymuto*<sup>21</sup>. Jak bowiem czytamy: „Kabała traktuje o wszystkim, co rozwija się od Stwórcy aż po rzeczywistość, którą On stworzył i którą On prowadzi do pożądanego przez Siebie celu. Kabała nie traktuje o Stwórcy w Sobie Samym [czyli w „Jego esencji” – D.B.]” (Laitman 2006a: 93).

Co istotne jednak, *Acymuto* w żadnym wypadku nie nosi znamion bytu osobowego (nie jest to personalny aspekt Boga)<sup>22</sup>, co występowałyby w panenteizmie, a osobowe terminy i zaimki służą kabalistom z Bnei Baruch wyłącznie do ułatwienia mówienia o Bogu i są wynikiem uzusu językowego. Odnoszą się do *nieosobowego* prawa altruizmu. Owo prawo, czyli Stwórca-Bóg, manifestuje się dla ludzkich organów percepcji na planie rzeczywistości przyrodniczej (immanentnej) – i to jest ów przejawiony aspekt Stwórcy (*ha-tewa*). Nieprzejawiony aspekt Boga (*Acymuto*) to także prawo altruizmu, ale realizujące się w sferze swoiście transcendentnej. Jednakże sfera transcendentna nie jest tu jakąś sferą „ponad” dominium czysto fizycznym, nie mamy tu do czynienia – jak sądzę – z sytuacją, w której można by mówić, że Bóg jest i w świecie, i jednocześnie ponad nim, że świat zawiera się w Bogu, ale On go jednocześnie fizycznie przekracza (jak w panenteizmie). Transcendentny aspekt Stwórcy „Synów Barucha” charakteryzuje się tym, że Stwórca w tym wymiarze jest niepojęty dla ludzi (bo ludziom brak odpowiedniego organu zmysłowego, tj. narzędzia do odbierania tej duchowej rzeczywistości, tzw.

<sup>20</sup> Dokładniej rzecz biorąc, tzw. *Acymuto* (lub *Atzmuto*) *HaBoreh* – „Esencja Stwórcy” (gdzie *HaBoreh* to jedno z określeń na Boga/Stwórcę u Bnei Baruch, oznaczać ma też „przyjdź i ujrzyj” – zob. Laitman 2011: 33–42). Jak czytamy u Jehudy Aszlag: „Istnieje tak zwana Esencja Stwórcy (*Atzmuto HaBoreh*). Nie odczuwamy Esencji Stwórcy, jedynie Jego oddziaływanie [czyli siły przyrody: prawo altruizmu – D.B.]” (Ashlag, Laitman 2005: 52).

<sup>21</sup> Por. M. Laitman, artykuł: *The Essence of Spiritual Attainment*, <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/22625?eng/content/view/full/22625&main> [17.04.2016], w którym autor pisze: „*Atzmuto* (Nieosiągalna Esencja, «Błogosławiona Jaźń») jest poza słowami i mową. Powodem tego jest, że korzeń i źródło stworzeń rozpoczyna się w Zamyśle Stworzenia; to tu mieszczą się one w tajemnicy (słów) «Co kończy się w czynie, zaczyna się w myśli»”.

<sup>22</sup> Z ciekawostek warto zauważyć, że Oded Maimon w swojej próbie przedstawienia kabały Bnei Baruch jako takiej, w której znajdują się odpowiedniki twierdzeń i zasad naukowych (Maimon 2006: 309–337), ukazuje *Acymuto* jako niewytłumaczalny meta-aksjomat nauki, znajdujący się na poziomie niemożliwym do poddania procedurze badawczej, od którego rozpoczynać się ma poddająca się badaniu rzeczywistość (zob. Maimon 2006: 317–319).

szóstego zmysłu – ale bez konotacji czegoś paranormalnego<sup>23</sup>). Transcendencja dotyczy więc sfery horyzontalnej, a nie wertykalnej, i – być może tak sprawę lepiej ująć – dominium epistemicznego, a nie ontycznego. Zważywszy na powyższe, bardziej korespondującym stanowiskiem pozostaje panteizm, a nie panenteizm. Jest to jednak panteizm spirytualny (pozornie materialistyczny).

Stanowisko kabały Bnei Baruch trzeba określić jako monistyczne, jak zresztą wszelkiego panteizmu, w którym Bóg jest immanentny światu<sup>24</sup>, w przeciwieństwie do teizmu, który jest dualistyczny i gdzie występują dwie substancje: Bóg i świat, a Bóg jest transcendentny. Również panenteizmowi zdaje się być bliżej do dualizmu niż monizmu: Bóg bowiem pozostaje obecny poza światem, mimo że jednocześnie nim jest, a więc jest w jakiś sposób odrębnym, większym bytem, którego świat jest częścią. Dla nauczania Bnei Baruch kluczowa wydaje się formuła *ein od milvado*: „nie ma nikogo poza Nim” (zob. Ashlag 2009d: 15–19<sup>25</sup>; Laitman 2006c: 104–105; Laitman, Canright 2007: 160)<sup>26</sup>. „Nie ma nikogo poza nim”, tzn. nie ma nikogo poza Stwórcą – a więc siłą obdarowywania (prawem przyrody).

W kabale Bnei Baruch nie tylko uznaje się, że boski świat przyrody ma swój korzeń w boskim świecie duchowym, ale poznając siły działające w przyrodzie, a więc w materii, poznaje się w jakiś sposób siły rządzące materią ponad nią (w sferze tego, co duchowe, choć nie *Acymuto*), ponieważ siły duchowe stają się własnymi atrybutami badacza-kabalisty (Laitman 2006a: 158), co jest wyjaśnieniem kabalistycznej (ale i hermetycznej) idei, że „z tego, co na dole, można poznać to, co u góry”.

W kabale Bnei Baruch mamy bowiem do czynienia z wewnętrzną procedurą badawczą<sup>27</sup>. Poznając siebie (swoje wewnętrzne, duchowe atrybuty), kabalista poznaje całość rzeczywistości. Kabalista postrzega porządek sił oddziałujących na ludzi, prawo przyrody, Stwórcze prawo – tym samym korzeń wszelkich

<sup>23</sup> Określanego też za pomocą pojęć „powracające światło” (hebr. *or hozer*) i „ekran” (hebr. *masach*) (na temat tego dodatkowego narzędzia percepcji zob. artykuły Laitmana: *The Sixth Sense* i *The Science of Kabbalah*), co będzie miało znaczenie: wszystkie wspomniane terminy odnoszą się bowiem do intencji altruistycznej, jaką człowiek winien nałożyć na swój egoizm – o czym wspomnę za chwilę.

<sup>24</sup> Por. następującą definicję panteizmu: jest to doktryna głosząca, że wszystkie rzeczy czy byty są modusami, atrybutami lub przejawami pojedynczej, jednolitej rzeczywistości (substancji) lub bytu. Stąd przyroda i Bóg traktowane są jako identyczne (Hexham 1993: 166).

<sup>25</sup> W artykule Y. Ashlaga pt. *There Is None Else Behind Him* padają na początku dobitne słowa: „Napisane jest «nie ma nikogo poza Nim». Oznacza to, że na świecie nie istnieje żadna siła, która byłaby Jemu przeciwstawna” (Ashlag 2009d: 15).

<sup>26</sup> Zob. też wpis M. Laitmana pt. *The World Where „There Is None Else Behind Him”* na jego blogu (wpis z dn. 11.07.2011): <http://laitman.com/2011/07/the-world-where-there-is-none-else-besides-him/>.

<sup>27</sup> Chęć pozostać w narracji samych zainteresowanych – że mianowicie ich kabała jest rodzajem metody „naukowej”.



fenomenów. By być bardziej precyzyjnym: kabalista bada prawo Stwórcy, jak jest ono osiągnięte wewnątrz jego samego (kabalisty)<sup>28</sup> – tj. poprzez emocje, uczucia, myśli i pragnienia (pożądania). Siła zewnętrzna – jako Stwórca w swojej esencji (*Acymuto*) – pozostaje niepostrzegalna, a więc niepoznawalna. Tym, co poznawalne, jest wewnętrzna reakcja na zewnętrzną siłę. W takim ujęciu świat jest tylko projekcją wewnętrznych wrażeń i postrzeżeń podmiotu, tak jak odnoszą się one do Stwórcy (Ashlag, Laitman 2005: 52), czyli prawa altruizmu przyrody<sup>29</sup> – co, nawiasem mówiąc, przesądza o antyrealizmie epistemologicznym „Synów Barucha”. Dlatego też w definicji terminu „Bóg” w pismach Bnei Baruch czytamy, że jest to siła wyższa (na najogólniejszym poziomie), projekt stworzenia realizowany na każdym poziomie stworzenia, przy uwadze, że definicja „czegoś większego” (*de facto* „Bóg”, „Stwórca” itd.) odnosi się zawsze do odczuć wewnątrz stworzenia (człowieka). Człowiek nie jest bowiem w stanie odczuwać czegokolwiek poza sobą – stąd wszelkie definicje pozostają zawsze subiektywne (Kellogg 2006a: 146).

„Odbieram wszystko wewnątrz siebie, wewnątrz swojego pragnienia. Nic innego nie istnieje. Jestem ograniczony do siebie. Jest to sposób, w jaki nasze pragnienie (Stwórca) został stworzony” (Kellogg 2006b: 342) – czytamy w jednej z książek organizacji. Pragnienie jest esencją, fundamentem rzeczywistości. Ono wszystko kształtuje i według niego projektowany jest świat. Pragnienie przybiera dwie formy: chęci (pragnienia) obdarowywania (Stwórca) i chęci (pragnienia) otrzymywania (człowiek, stworzenie) (zob. Laitman 2006a: 49–55)<sup>30</sup>. Stąd tezę o ontologicznym monizmie kabały Bnei Baruch należy rozszerzyć na tzw. monizm atrybutywny<sup>31</sup>: ponieważ rzeczywistość – czyli pragnienie jako fundamentalnie jedynie istniejąca substancja (jakość) – jest dwukierunkowo skierowane: „szczegóły [substancji – D.B.] są identyczne, choć obierają przeciwne kierunki – zewnętrznie w pieczęci, wewnętrznie w odcisku” (Laitman, Vinokur 2006: 273) (pieczęć = korzeń = Stwórca = przyroda = chęć obdarowywania; odcisk = gałąź = stworzenie, człowiek = chęć otrzymywania)<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> M. Laitman, artykuł: *Wisdom of Kabbalah and Philosophy*.

<sup>29</sup> „Tak naprawdę nic nie istnieje poza nami, a nasz obraz rzeczywistości jawi się *jak gdyby* był poza nami” (Laitman 2006a: 23).

<sup>30</sup> Mówi się też o Świetle (Stwórca) i naczyniu (hebr. *kli*), tzw. *Malchut* (a ściślej: *Malchut* z duchowego świata *Ein Sof*) (stworzenie) (Laitman 2005: 368).

<sup>31</sup> Por. „W istocie rzeczy istnieją tylko dwie siły i stopnie tych dwóch sił, to znaczy sposoby i poziomy połączeń pomiędzy nimi” (Laitman 2004: 13).

<sup>32</sup> Z panteizmu Bnei Baruch wynika też forma doświadczenia mistycznego (*resp.* duchowego; przy czym nie w znaczeniu mistyki czy duchowości religijnej, tylko naturalistycznej, filozoficznej, mistyki niewiary). Doświadczenie takie wydarza się w ramach dominium naturalnego (choć pozornego), z czego wnoszę o znaturalizowanej (a jeszcze lepiej: zrenaturalizowanej) formie owego doświadczenia w kabale „Synów Barucha”. Idzie tutaj o zinterna-

Monizm ten jest (analogicznie do panteizmu) spirytualno-materialistyczny (spirytualny i pozornie materialistyczny), gdyż: 1) to, co istotowo duchowe, posiada swoją kopię w tym, co zdaje się być materialne (postrzegane jest jako materialne), 2) pragnienie otrzymywania (tzw. *Malchut z Ein Sof*)<sup>33</sup> jest *expressis verbis* nazywane „materia” (zob. Laitman 2006a: 124) oraz „inherentną siłą wewnątrz każdej materii i każdej rzeczy określaną ogólnie jako «wola istnienia»” (Laitman 2006b: 33), 3) stworzenie jest efektem „ograniczenia się” prymarnego dominium poprzez poziomy zstępowania, gdzie materializuje się zgodnie z poziomami owej restrykcji, aż osiągnięty zostanie świat ziemski<sup>34</sup>, 4) duchowe struktury osiągane przez kabalistów są „jak fizyczne struktury, które są jedynie małą częścią rzeczywistości i w istocie rzeczy pochodzą z duchowych, jako że wszystko następuje po czymś, rekurencyjnie, hierarchicznie” (Maimon 2006: 317).

---

lizowanie jakości obdarowywania, o zintegrowanie się z altruistycznym prawem przyrody, a więc o przybranie natury Stwórcy, co nosi nazwę „osiągnięcia stanu równoważności formy ze Stwórcą (z przyrodą)”. Owa „równoważność formy”, zjednoczenie się ze znaturalizowanym Stwórcą, jest, w moim mniemaniu, odpowiednikiem *unio mystica* – acz nieklasycznie ujętej. Notabene, na tym przykładzie dobrze widać, jak etymologiczne znaczenie słowa „kabała” (od hebr. קבל = „przyjmowanie”, „odbieranie”, „przekazywanie”, „przekaz”) zostało inkorporowane i zgrane z podstawowym nauczaniem Bnei Baruch, tzn. o właściwym, czyli dokonywanym z odpowiednią intencją – mianowicie altruistyczną (gdyż przyrodzony człowiekowi egoizm jest nieusuwalny) – „przyjmowaniu” (u Bnei Baruch napotykać odniesienie do hebr. *lekabel*, לקבל – „otrzymywać”, „przyjmować” – zob. np. Kellogg 2006a: 150; Laitman 2006d: 93). Unia mistyczna jest unią jakości-atrybutów: egoizmu (człowieka) z altruizmem (Stwórcą), czyli zmianą celu pragnienia – otrzymywaniem wszystkiego z zamysłem niezatrzymywania dla siebie, tylko oddania tego większej całości.

<sup>33</sup> *Malchut z Ein-Sof* (oryg. *Malchut de Ein-Sof*) to nazwa synonimiczna dla *Adam ha-Riszon* („pierwszy człowiek”). Oznacza archetypową, monistyczną strukturę obejmującą wszystkie ludzkie dusze, o której twierdzi się, że się rozbiła, skutkiem czego ludzie czują się dziś oddzieleni od siebie i powodowani są egoizmem. Nazwa *Malchut z Ein-Sof* oznacza dokładniej „*Malchut ze świata Ein-Sof*”, a jeszcze dokładniej „*Malchut z duchowego świata Ein-Sof*”. *Ein-Sof* jest tu bowiem swoistym duchowym stanem (określanym jako „świat”) – stanem tego, co było „na początku”, stanem perfekcji, bo totalności, pełni. *Malchut z kolei* to termin wieloznaczny. Najczęściej oznacza w kabale Bnei Baruch stworzenie (zarówno jako ostatni etap Bnei Baruchowskiej „kosmogonii”, jak i człowieka *per se* – czyli człowieka jako element większej całości, część wszechduszy zwanej *Adam ha-Riszon / Malchut z Ein-Sof*). Rzeczywistość stanu *Malchut z Ein-Sof* jest ideałem, do którego ludzie – według nauczania Bnei Baruch – mają za zadanie powrócić. O strukturze *Malchut z Ein-Sof* zob. przykładowo: Laitman 2005: 101–102; Laitman 2006a: 159.

<sup>34</sup> M. Laitman, artykuł: *The Science of Kabbalah: A Method for Researching Man and the World*; zob. też tenże, artykuł: *The Science of Kabbalah*.

## Podsumowanie

W kabale Bnei Baruch mamy do czynienia z Bogiem-Stwórcą znaturalizowanym, z czego należy wnosić o panteistycznym podłożu tego nauczania. Stwórca jest całością rzeczywistości, jakkolwiek jego część pozostaje ukryta. Przejawiona część Stwórcy to przyroda (*ha-tewa*), nieprzejawiona – „Stwórca Esencja” (*Acymuto*). Jednakże zarówno *ha-tewa*, jak i *Acymuto* są prawem obdarowywania (altruizmu) – tyle że na różnych poziomach (odpowiednio: materialnym i duchowym). Ponieważ prawo to jest prawem metafizycznym (idzie o jakość niematerialną), przeto można tu mówić o panteizmie esencjalnie spirytualnym (ewentualnie spirytualno-materialnym). Odpowiednim określeniem zdaje się też „panteizm pozornie materialistyczny”.

## Bibliografia

- Ashlag Y. (1991), *Talmud Eser Sefirot – Part 16: Ohr Pnimi*, Bnei Brak: M. Klar.
- Ashlag Y. (2009a), *The Wisdom of Kabbalah and Philosophy*, w: *Kabbalah For the Student*, ed. and transl. Ch. Ratz, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers, s. 99–108.
- Ashlag Y. (2009b), *The Peace*, w: *Kabbalah For the Student*, ed. and transl. Ch. Ratz, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers, s. 261–276.
- Ashlag Y. (2009c), *The Essence of the Wisdom of Kabbalah*, w: *Kabbalah For the Student*, ed. and transl. Ch. Ratz, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers, s. 21–30.
- Ashlag Y. (2009d), *There Is None Else Behind Him*, w: tenże, *Shamati (I heard)*, ed. and transl. Ch. Ratz, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers, s. 15–19.
- Ashlag Y., Laitman M. (2005), *The Introduction to the Article „The Preamble to the Wisdom of Kabbalah”*, w: *The Science of Kabbalah: Pticha* (volume one of the *Introduction to the book of Zohar*), original texts of Yehuda Ashlag in Hebrew and English, Commentary by M. Laitman, transl. D. Brushin, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers, s. 15–74.
- Ashlag Y., Laitman M. (2005), *The Science of Kabbalah: Pticha* (volume one of the *Introduction to the book of Zohar*), original texts of Yehuda Ashlag in Hebrew and English, Commentary by M. Laitman, transl. D. Brushin, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Audi R. (ed.) (1999), *The Cambridge Dictionary of Philosophy*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Baker A.F. (1985), *El pensamiento religioso y filosófico de Antonio Machado*, Sevilla: Servicio de Publicaciones del Excmo.

- Brierley M.W. (2004), *Naming a Quiet Revolution: The Panentheistic Turn in Modern Theology*, w: *In Whom We Live and Move and Have Our Being: Panentheistic Reflections on God's Presence in a Scientific World*, P. Clayton, A. Peacocke (eds.), Grand Rapids MI: Eerdmans, s. 1–15.
- Clayton P., Peacocke A. (eds.) (2004), *In Whom We Live and Move and Have Our Being: Panentheistic Reflections on God's Presence in a Scientific World*, Grand Rapids MI: Eerdmans.
- Gregersen N.H. (2004), *Three Varieties of Panentheism*, w: *In Whom We Live and Move and Have Our Being: Panentheistic Reflections on God's Presence in a Scientific World*, P. Clayton, A. Peacocke (eds.), Grand Rapids MI: Eerdmans, s. 19–35.
- Hexham I. (1993), *Concise Dictionary of Religion*, Vancouver: Regent College Publishing.
- Kellogg M.R. (2006a), *Wondrous Wisdom: Everyone's Guide to Authentic Kabbalah*, Lanham, Maryland: Upper Light Publishing.
- Kellogg M.R. (2006b), *Matter and Form in the Science of Kabbalah*, „World Futures: The Journal of General Evolution” 62/4, s. 338–342.
- Kosinec A. (2006), *Kabbalah and the Building of a New Civilization: The Task of Disseminating The Knowledge of Change*, „World Futures: The Journal of General Evolution” 62/4, s. 343–347.
- Laitman M. (2004), *Disclosing a Portion: The Inner Mechanics of the Torah*, transl. Ch. Ratz, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Laitman M. (2005), *The Path of Kabbalah*, transl. Ch. Ratz, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Laitman M. (2006a), *Kabbalah, Science and the Meaning of Life*, transl. Ch. Ratz, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Laitman M. (2006b), *From Chaos to Harmony: The Solution to the Global Crisis According to the Wisdom of Kabbalah*, transl. Ch. Ratz, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Laitman M. (2006c), *Awakening to Kabbalah: The Guiding Light of Spiritual Fulfilment*, Woodstock, Vermont: Jewish Lights Publishing.
- Laitman M. (2006d), *Basic Concepts in Kabbalah: Expanding Your Inner Vision*, transl. D. Brushin, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Laitman M. (2007), *Kabbalah for Beginners*, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Laitman M. (2009a), *Kabala ujawniona. Jak doprowadzić nas do świata pokoju, harmonii i ekorozwoju*, przeł. A. Wojtaszczyk, Warszawa: Studio Emka.
- Laitman M. (2009b), *A Guide to the Hidden Wisdom of Kabbalah*, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Laitman M. (2011), *The Point in the Heart: A Source of Delight for My Soul*, transl. Y. Edoot, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.

- Laitman M. (2014), *A Glimpse of Light: The Basics of the Wisdom of Kabbalah*, transl. S. Gal, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Laitman M., Canright C. (2007), *The Complete Idiot's Guide to Kabbalah*, Indianapolis, New York: Alpha.
- Laitman M., Vinokur E. (2006), *Disclosure of Kabbalah*, „World Futures: The Journal of General Evolution” 62/4, s. 264–281.
- Maimon O. (2006), *Science and Kabbalah Evolution*, „World Futures: The Journal of General Evolution” 62/4, s. 309–337.
- Ratz Ch. (ed.) (2009), *Kabbalah For the Student*, transl. Ch. Ratz, Toronto: Laitman Kabbalah Publishers.
- Sofer A., Laitman R.S. (2006), *The Science of Kabbalah: An Overview*, „World Futures: The Journal of General Evolution” 62/4, s. 291–299.
- Tyloch W. et al. (red.) (1988), *Słownik religioznawczy*, Warszawa: Wydawnictwo Współczesne.
- Wierciński A. (1995), 666: *Liczba Imienia Bestii*, „Nomos”, Kwartalnik Religioznawczy, 10, s. 5–29.

### Źródła internetowe

www.kabbalah.info

<http://www.kabbalah.info/pl/>

Baker A.F., *The Religious and Philosophical Thought of Antonio Machado*, [http://www.armandfbaker.com/book\\_en.html](http://www.armandfbaker.com/book_en.html) [22.04.2016].

Bnei Baruch Kabbalah Education Centre: *Who Is Dr. Michael Laitman?*, <http://edu.kabbalah.info/dr.-michael-laitman/> [15.04.2016].

Laitman M., artykuł: *Comparative Analysis of Kabbalah and Philosophy*, <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [17.04.2016].

Laitman M., artykuł: *Matter and Form in Kabbalah*, <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [17.04.2016].

Laitman M., artykuł: *The Difference Between the Science of Kabbalah and Religion*, <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [17.04.2016].

Laitman M., *The Essence of Spiritual Attainment*, <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/22625?/eng/content/view/full/22625&main> [17.04.2016].

Laitman M., artykuł: *The Science of Kabbalah*, <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [17.04.2016].

Laitman M., artykuł: *The Science of Kabbalah: A Method for Researching Man and the World*, <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [17.04.2016].

Laitman M., artykuł: *The Sixth Sense*, <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [17.04.2016].

Laitman M., artykuł: *Wisdom of Kabbalah and Philosophy*, <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [17.04.2016].

Laitman M., wpis (z 11 lipca 2011 r.) na blogu, *The World Where „There Is None Else Behind Him”*, <http://laitman.com/2011/07/the-world-where-there-is-none-else-besides-him/> [20.04.2016].

## Streszczenie

W artykule opisuję stanowisko ontologiczne istniejącej współcześnie organizacji kabalistycznej pod nazwą Instytut Studiów i Badań Kabały Bnei Baruch („Synowie Barucha”). Uznaję, że można je zaklasyfikować jako panteizm. Mimo że Instytut Bnei Baruch nawiązuje do tradycyjnej kabały (a więc nurtu mistycznej myśli judaizmu), różni się od niej właśnie zbyt wyraźnym panteizmem. Tradycyjny Bóg-Stwórca został w systemie Bnei Baruch znaturalizowany, tzn. jest traktowany jako równoznaczny z przyrodą, m.in. na mocy ekwiwalencji gematrycznej (Bóg, *Elohim*, i przyroda, *ha-tewa*, mają tę samą wartość liczbową). Jednocześnie zaś kładzie się nacisk na zasadę „nie ma nikogo poza Nim” (*ein od milvado*). W rezultacie sugeruje to, że Bóg jest przyrodą i nie istnieje nic innego poza przyrodą, a taka jest właśnie teza panteizmu. Ponieważ jednak przyroda jest u „Synów Barucha” bytem prymarnie duchowym, przeto panteizm ten trzeba uznać za spirytualny.